

Słowem wstępu

Piętnaście lat temu „Refleksje” były przede wszystkim obietnicą. Dziś, po okresach lotów na różnych wysokościach, szczęśliwie są pracownią ambitnego myślenia i kuźnią przyszłych badaczek i badaczy. Jesteśmy pismem otwartym – miejscem, w którym można się wypróbować, nauczyć pisać, uzyskać pomoc i uczciwą informację zwrotną. Nie chowamy się za parawanem pozornej bezstronności: wierzymy, że nauka ma nie tylko opisywać świat, ale go współtworzyć – tak, jak przypominały nam dawne redakcyjne manifesty Natalii Kusej czy Filipa Białego. Uczymy siebie i uczymy innych wrażliwości na język, spór, uczymy też odpowiedzialności za słowa.

Niniejszy numer ukazuje się w piętnastym roku działania „Refleksji”. Towarzyszyć mu będą spotkania, warsztaty i mniejsze wydarzenia, których celem będzie zbliżenie uprawiania nauki i dzielenia się swoimi badaniami do tych, którzy są głównymi adresatami naszej pracy – osób studiujących oraz doktoryzujących się. Moim marzeniem, kiedy obejmowałem funkcję Redaktora Naczelnego, było rzeczywiste i wiarygodne umożliwienie wejścia w obieg akademicki każdemu, bez lęku. Z rzetelną strukturą, merytoryczną opieką, klarowną ścieżką rozwoju i postępowania. Ta ambicja stała się wspólną dla całego zespołu redakcyjnego i wierzymy, że będzie aspiracją kolejnej piętnastki. Mierzyć wysoko, wymagać od siebie a nie od rankingów i baz indeksacyjnych; nie tracić otwartości, która pozwala budować różnorodne numery.

Jak czytać ten numer?

Zaczynamy od trzech ujęć Unii Europejskiej. Adam Sworacki pokazuje, jak cyfrowa transformacja może stać się katalizatorem kreatywności – nie gadżetem, lecz dźwignią kultury innowacji w instytucjach publicznych. Klaudia Wojtkowiak proponuje dwa komplementarne teksty: w pierwszym analizuje politykę UE w przeciwdziałaniu antysemityzmowi – między normą a egzekwowaniem; w drugim odsłania, jak język pamięci bywa narzędziem uniwersalizacji i redefinicji, a także zawłaszczania pojęcia „Sprawiedliwy”. Ten tryptyk łączy się w pytanie o tożsamość Unii: jej wartości, pamięć i praktyki.

Blok drugi zgłębia kreatywność od strony praktyki i psychologii działania. Jakub Jarosz porządkuje determinanty kreatywności jednostki przez pryzmat przypadku Stephena Wozniaka: minimalizm rozwiązań,

odwaga projektowa, kultura prototypowania. Maria Anna Śługaj i Alicja Piasecka pokazują kreatywność jako kapitał na przykładzie kampanii społecznej i jak przekuć pomysł w mierzalny efekt dobra wspólnego. Artur Koldomasaov stawia tezę niekomfortową, ale potrzebną: dezinformacja rosyjska używa kreatywności jako broni opóźniania integracji Ukrainy z NATO. Tekst demaskuje techniki, języki i rytmy operacji wpływu – z mapą kontrposunięć dla środowiska akademickiego i mediów.

W części Systemy polityczne i dynamika partyjna w Europie, Karolina Caban zadaje pytanie z gatunku „niewygodnie oczywistych”: czy Zjednoczone Królestwo jest w rzeczywistości monarchią – i co to znaczy w świetle prawa i doktryny. Jakub Dydymski analizuje Alternatywę dla Niemiec w latach 2015–2023 (od kryzysu migracyjnego po pełnoskalową wojnę w Ukrainie), z chirurgiczną precyzją pokazując mechanikę populizmu.

Perspektywę europejską równoważy spojrzenie globalne: Paul Akerre Irabor i Yemisi Falove Irabor opisują paradoks sprawczości słabych państw afrykańskich w XXI wieku. Pokazują, jak kruchość instytucji współlistnieje z umiejętnością adaptacji w sieciach globalnych.

Numer zamyka Emil Plewa relacją z II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Świat w dobie polikryzysu” (Poznań, 6 marca 2025 r.). To zapis energii środowiska, które nie boi się zderzać diagnoz i recept.

Piętnaście lat „Refleksji” to ciągłe doskonalenie rzemiosła: od pierwszego akapitu po ostatnią przypisową kropkę. Zapraszamy do lektury, do rozmowy i do współtworzenia jubileuszowego cyklu. Drzwi redakcji są otwarte szeroko – wejdźcie z pomysłami. My zapewnimy narzędzia, opiekę i standardy. Razem zbudujemy kolejną generację autorek i autorów, którzy nie tylko opisują świat, ale odważnie go współprojektują.

W tym miejscu, co jednak nie najmniej ważne, chciałbym złożyć szczególne podziękowania prof. dr hab. Annie Potyrales, za wsparcie i entuzjazm dla działań naszego zespołu oraz gronu nieocenionych recenzentów, zwłaszcza prof. dr hab. Elżbiecie Lesiewicz, dr Klaudii Gołębiowskiej oraz drowi Marcinowi Łukaszewskiemu, którzy w ekspercki i mentorski sposób wsparli proces recenzji.

Szczególnie dziękuję też dr Aleksandrze Adamiszyn-Kontek, która, zaufawszy, przekazała mi rolę redaktora naczelnego. Dziękuję nie tylko za okazane zaufanie, lecz także solidne podstawy, które stworzyła, a dzięki którym możemy dziś mierzyć wysoko.

Artur Marcin Lorek
Redaktor Naczelny „Refleksji”